

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania M. K.

od postanowienia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2023 r. o wygaśnięciu mandatu posła,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10 stycznia 2024 r.,

- 1. stwierdza, że czynność dokonana w dniu 5 stycznia 2024 r. w sprawie I NSW 1267/23 nie jest orzeczeniem Sądu Najwyższego w rozumieniu art. 250 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 2408) oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP,**
- 2. nie uwzględnia odwołania.**

(r.g.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2023 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 249 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2408, dalej jako Kodeks wyborczy) wobec zaistnienia okoliczności określonej w art. 247 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego w związku z art. 99 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 11 § 2 pkt 1 Kodeksu wyborczego stwierdził wygaśnięcie z upływem dnia

20 grudnia 2023 r. mandatu posła M. K. wybranego z listy kandydatów na posłów nr [...] Komitetu Wyborczego [...] w okręgu wyborczym nr [...] z siedzibą Okręgowej Komisji Wyborczej w C.

W uzasadnieniu postanowienia Marszałek Sejmu wskazał, że Konstytucja RP w art. 99 ust. 3 przewiduje, że wybraną do Sejmu lub do Senatu nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Zgodnie z art. 11 § 2 pkt 1 Kodeksu wyborczego prawa wybieralności w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nie ma osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. Skutkiem utraty prawa wybieralności na podstawie art. 247 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego jest wygaśnięcie mandatu posła. Marszałek Sejmu podniósł, że w dniu 20 grudnia 2023 r. wobec posła M. K. Sąd Okręgowy w W. wydał wyrok w sprawie o sygn. [...]. Wyrok został wydany po rozpoznaniu złożonych apelacji, w związku z czym jest prawomocny. W wyroku tym Sąd Okręgowy w W. uznał posła M. K. za winnego popełnienia czynów wyczerpujących dyspozycję art. 231 § 1 k.k. w zbiegu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zbiegu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; skazał go i na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności. Wobec powyższego Marszałek Sejmu stwierdził wygaśnięcie mandatu Pana M. K..

Od postanowienia Marszałka Sejmu odwołanie – za jego pośrednictwem – wniósł M. K. (dalej jako odwołujący się), zarzucając zaskarżonemu postanowieniu całkowite zlekceważenie zastosowania w dniu 16 listopada 2015 r. przez Prezydenta RP prawa łaski wobec niego, co stanowiło o niedopuszczalności wydania w dniu 20 grudnia 2023 r. orzeczenia przez Sąd Okręgowy w W. w sprawie [...]. W konsekwencji nieskuteczne jest oparcie rozstrzygnięcia Marszałka Sejmu na tym wyroku. Ponadto zaskarżone postanowienie zostało wydane z rażącym naruszeniem procedury wskazanej w art. 248 Kodeksu wyborczego wobec nieuzyskania przez Ministra Sprawiedliwości stosownych informacji co do ewentualnego skazania posła z Krajowego Rejestru Karnego.

W oparciu o powyższe zarzuty odwołujący się wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia, a także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z: odpisu postanowienia Prezydenta RP nr PU. [...] z dnia 16 listopada 2015 r. (akt łaski); z pisma Kancelarii Prezydenta RP z dnia 5 grudnia 2023 r. zawierającego stanowisko odnośnie do ważności i skuteczności zastosowanego przez Prezydenta RP prawa łaski; zapytania o udzielenie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 22 grudnia 2023 r. wraz z pieczęcią „Nie figuruje w kartotece karnej Krajowego Rejestru Karnego”. Adresując odwołanie do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, odwołujący się powołał się na treść art. 250 § 1 Kodeksu wyborczego oraz art. 26 § 1 pkt 11 ustawy o Sądzie Najwyższym.

W uzasadnieniu odwołania odwołujący się zarzucił, że skarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o orzeczenie Sądu Okręgowego w W. w sprawie [...] z dnia 20 grudnia 2023 r., stanowiące akt o charakterze pozornym, a więc nieskuteczne. Wobec zastosowania, na podstawie art. 139 Konstytucji RP przez Prezydenta RP w dniu 16 listopada 2015 r. prawa łaski przez przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania, nieuprawnione było prowadzenie dalszego postępowania karnego z udziałem odwołującego się, a tym bardziej wydanie jakiegokolwiek innego rozstrzygnięcia niż umorzenie postępowania karnego w związku ze zmaterializowaniem się ujemnej przesłanki procesowej (art. 17 § 1 ust. 11 k.p.k.). Z uwagi na charakter uprawnienia Prezydenta RP, wynikający z art. 139 Konstytucji RP, będącego indywidualną, konstytucyjną prerogatywą prezydencką, niedopuszczalne jest ingerowanie w treść tego uprawnienia i sposób jego realizacji przez jakiegokolwiek inne organy władzy, w tym władzy sądowniczej. Całkowicie poza przedmiotem niniejszego postępowania pozostawała zatem kwestia zapatrywań Sądu Najwyższego w zakresie, w jakim dokonywał wykładni bądź rozstrzygał o skuteczności prezydenckiego aktu łaski, albowiem działania te były nie tylko pozbawione jakiegokolwiek podstawy prawnej, ale co więcej były sprzeczne z Konstytucją RP, co znalazło wyraz w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności w wyrokach: z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17 (Dz.U. z 2018 r., poz. 1387) i z dnia 26 czerwca 2019 r., K 8/17 (Dz.U. z 2019 r., poz. 1255) oraz postanowieniu z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17 (M.P. z 2023 r., poz. 549).

W ocenie odwołującego się, orzeczenie Sądu Okręgowego, [...] z dnia 20 grudnia 2023 r., [...], pozostaje wprost w sprzeczności z powołanymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, a co za tym idzie ma charakter pozorny. Wszelkie próby wykonania takiego pozornego orzeczenia należy zaś oceniać w świetle dyspozycji art. 190 ust. 1 Konstytucji RP jako bezprawne i podlegające ściganiu jako nadużycie prawa (art. 231 k.k.). Marszałek Sejmu jest obowiązany przestrzegać Konstytucji RP, a także porządku prawnego, co wynika wprost z zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP, nie lekceważąc prawnokształtującej decyzji Prezydenta RP oraz powołanych wyżej orzeczeń Trybunału, przy stwierdzeniu zaistnienia przesłanek do wydania postanowienia o wygaśnięciu mandatu posła na podstawie art. 249 § 1 Kodeksu wyborczego. Zdaniem odwołującego się, nawet gdyby przyjąć argumentację, że prawo łaski może zostać zastosowane dopiero po prawomocnym skazaniu, to i tak, mając na uwadze pozostający w mocy akt łaski z dnia 16 listopada 2015 r., Marszałek Sejmu winien był uwzględnić ten fakt i uznać, że wobec użycia przez Prezydenta Andrzeja Dudę formuły „przez przebaczenie i puszczenie w niepamięć” brak jest podstaw do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu poselskiego. Prawo łaski wywiera skutek *ex tunc*, a więc następuje zatarcie skazania, tak jakby go nie było.

Niezależnie od wyżej powołanej argumentacji, odwołujący się zwrócił uwagę, że skarżone postanowienie zostało wydane bez stosownej podstawy prawnej, tj. bez uzyskania przez Ministra Sprawiedliwości z Krajowego Rejestru Karnego stosownej informacji o posłach skazanych prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, zgodnie z art. 248 § 3 Kodeksu wyborczego. Z załączonego do odwołania dokumentu, tj. zapytania o udzielenie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 22 grudnia 2023 r., wynika jednoznacznie, że odwołujący się nie figuruje w Kartotece Karnej tego rejestru, a więc tym bardziej nie mógł w niej figurować w dniu 21 grudnia 2023 r. To oznacza, że w dniu 21 grudnia 2023 r. albo Marszałek Sejmu został wprowadzony w błąd co do tej okoliczności przez Ministra Sprawiedliwości, albo samemu podjął decyzję o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu posła, bez oparcia jej o ustawową przesłankę, jaką jest uzyskanie stosownej informacji od Ministra Sprawiedliwości, który z kolei winien był pozyskać tę

informację z Krajowego Rejestru Karnego, czego niewątpliwie zrobić nie mógł. Konsekwencją tylko tego uchybienia powinno być uchylenie zaskarżonego postanowienia przez Marszałka Sejmu w drodze tzw. samokontroli wywołanej złożonym odwołaniem.

Na marginesie odwołujący się nadmienił, że zaskarżone postanowienie zawiera uchybienia formalne, ponieważ zawiera błąd co do daty przywołanego orzeczenia Sądu Okręgowego, a ponadto Marszałek Sejmu złożył podpis jedynie pod częścią motywacyjną, a nie pod częścią dyspozycyjną skarżonego postanowienia.

Odwołanie wniesione przez odwołującego się za pośrednictwem Marszałka Sejmu zostało przekazane wraz z zaskarżonym postanowieniem i innymi dokumentami stanowiącymi podstawę faktyczną wydania postanowienia bezpośrednio do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego (dalej też jako Izba Pracy) i na podstawie zarządzenia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 stycznia 2024 r. zostało zarejestrowane w Wydziale II pod sygn. akt II PUO 2/24. W tym zarządzeniu Prezes SN kierujący Izbą Pracy stwierdził, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie ma statusu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie ustawy, co wynika wprost z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21 (www.eur-lex.europa.eu). Wobec tego odwołanie powinno zostać rozpatrzone w Izbie Pracy. Obowiązkiem Prezesa Izby jako organu Państwa Polskiego jest wdrożenie prawa do sądu w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE w związku z art. 47 akapit drugi Karty Praw Podstawowych UE. Sprawa II PUO 2/24 została przydzielona sędziemu sprawozdawcy zgodnie z § 80 ust. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca 2022 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. z 2022 r., poz. 1489 ze zm., dalej jako Regulamin SN), to jest według kolejności wpływu spraw rejestrowanych w Repertorium PUO oraz alfabetycznej listy sędziów. Pozostali dwaj członkowie składu orzekającego zostali wyznaczeni przy uwzględnieniu wymiaru obciążenia obowiązkami orzecznictwymi w styczniu 2024 r.

Sądowi Najwyższemu z urzędu znany był fakt, że odwołujący się wniośł równolegle drugie odwołanie kwestionujące postanowienie Marszałka Sejmu, stwierdzające wygaśnięcie jego mandatu poselskiego, bezpośrednio do Sądu Najwyższego z pominięciem procedury odwoławczej przewidzianej w art. 250 Kodeksu wyborczego. Odwołanie to zostało zarejestrowane w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych pod sygn. I NSW 1267/23.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zarządzeniem z dnia 4 stycznia 2024 r. na podstawie art. 14 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1093 ze zm., dalej jako ustawa o SN) w związku z § 4 pkt 7 Regulaminu SN stwierdził, że rozstrzyga spór co do właściwości izb Sądu Najwyższego w zakresie rozpoznania sprawy z odwołania M. K. od postanowienia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu posła, zarejestrowanej w Izbie Pracy pod sygn. akt II PUO 2/24 oraz w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych pod sygn. akt I NSW 1267/23 i wskazał Izbę Kontroli jako właściwą do rozpoznania odwołania. W myśl tego zarządzenia akta sprawy II PUO 2/24 miały zostać niezwłocznie przekazane Prezesowi Sądu Najwyższego kierującemu pracą tej Izby.

W dniu 5 stycznia 2024 r. w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w składzie SSN Aleksander Stępkowski, SSN Marek Dobrowolski i SSN Paweł Wojciechowski dokonana została czynność, którą uchylono postanowienie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu posła M. K., choć akta sprawy z odwołaniem odwołującego się, przekazane przez Marszałka Sejmu w trybie przewidzianym w art. 250 Kodeksu wyborczego, pozostawały w dyspozycji Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Mimo podjętych prób – z uwagi na odmowę udostępnienia do wglądu akt Izby Kontroli - nie można było zweryfikować, na podstawie jakich materiałów Izba Kontroli podjęła wspomniane czynności, chociaż jedynymi aktami postępowania w sprawie z odwołania od postanowienia Marszałka Sejmu w przedmiocie wygaszenia mandatu posła M. K. były akta II PUO 2/24 znajdujące się w dyspozycji Izby Pracy.

Z informacji z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 9 stycznia 2024 r. wynika, że odwołujący się został skazany prawomocnie za przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz ma orzeczony 5-letni zakaz zajmowania stanowisk w administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, organach kontroli samorządu terytorialnego oraz stanowisk kierowniczych w innych instytucjach państwowych, przepadek dowodów rzeczowych.

W dniu 9 stycznia 2024 r. odwołujący się został zatrzymany i osadzony w zakładzie karnym w R. w celu odbycia orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zawierało uzasadnionych zarzutów, a właściwą do jego rozpoznania była Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zgodnie z art. 250 § 1 Kodeksu wyborczego od postanowienia Marszałka Sejmu o wygaśnięciu mandatu przysługuje posłowi prawo odwołania do Sądu Najwyższego w terminie 3 dni od dnia doręczenia postanowienia. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem Marszałka Sejmu. Sądem właściwym w myśl Kodeksu wyborczego jest więc Sąd Najwyższy, a zatem o naruszeniu właściwości przedmiotowej można byłoby mówić wyłącznie w przypadku wniesienia i rozpoznania odwołania przez sąd powszechny, sąd administracyjny lub Trybunał Konstytucyjny. Dopiero z art. 26 § 1 pkt 11 ustawy o SN wynika, że do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (dalej także jako Izba Kontroli) należy rozpoznawanie innych spraw z zakresu prawa publicznego niezastrzeżonych do właściwości innych izb Sądu Najwyższego. Izba ta została utworzona ustawą o SN i tworzą ją osoby powołane na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej jako ustawa nowelizująca z dnia 8 grudnia 2017 r.). Podkreślić jednak należy,

że samo rozpoznanie sprawy przez inną izbę Sądu Najwyższego niż wynika to z przepisów ustawy o SN, nie prowadzi do nieważności postępowania (ponieważ nie ma wpływu na wynik sprawy) lub naruszenia prawa do sądu ustanowionego ustawą (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1986 r., III PZP 57/86, OSNC 1987 nr 10, poz. 152 z glosą Z. Świebody, OSP 1987 nr 11-12, poz. 210). Skutek taki nie występuje tym bardziej, gdy daną sprawę rozpoznała inna izba Sądu Najwyższego niż przewidziana w ustawie o SN w sytuacji, gdy dana komórka organizacyjna Sądu Najwyższego wskazana przez prawodawcę jako właściwa do podjęcia czynności w sprawie nie jest Sądem Najwyższym w rozumieniu art. 250 Kodeksu wyborczego w związku z art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 2 Konstytucji RP.

Wspomnieć trzeba, że przed wejściem w życie ustawy o SN do właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego należały sprawy z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i sprawy publiczne, w tym sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz ważności wyborów, finansowania partii politycznych, działalności samorządów zawodowych oraz działalności Krajowej Rady Sądownictwa (§ 30 ust. 1 Regulaminu Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r., MP z 2003 r., Nr 57, poz. 898 ze zm.). Wymienione wyżej sprawy publiczne są niezwykle istotne z perspektywy sprawowania sądowej kontroli nad funkcjonowaniem państwa i gospodarki oraz legalnością działania władz publicznych, a właściwość w tych sprawach przekazano utworzonej od podstaw Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, której skład został w całości ukształtowany na podstawie uchwał nowej Krajowej Rady Sądownictwa. W piśmiennictwie zwrócono uwagę, że ta zmiana właściwości izb Sądu Najwyższego nie miała żadnego merytorycznego uzasadnienia (zob. M. Bernatt, *Populism and antitrust. The illiberal influence of populist government on the competition law system*, Cambridge University Press 2022, s. 113) innego niż stworzenie pozornie obiektywnego mechanizmu sądowej kontroli działań różnych organów państwa w obszarach wrażliwych dla władzy politycznej, która uchwaliła przepisy prawa, dzięki którym osoby powołane do Izby Kontroli zawdzięczają nominację sędziowską. Rzeczywisty cel przyświecający władzy politycznej (ochrona jej interesów) przy tworzeniu Izby Kontroli i wytyczeniu jej właściwości

potwierdzają okoliczności, w jakich doszło do „rozpoznania” w styczniu 2024 r. przez Izbę Kontroli odwołań od postanowień Marszałka Sejmu w przedmiocie wygaszenia mandatów posła (wniesienie przez pełnomocnika odwołującego się odwołania od postanowienia Marszałka Sejmu bezpośrednio do Izby Kontroli, a nie za pośrednictwem Marszałka Sejmu, by mieć pewność, że odwołanie będzie rozpoznane przez osoby powołane na stanowiska sędziowskie na podstawie uchwał nowej Krajowej Rady Sądownictwa; podjęcie czynności w Izbie Kontroli bez akt sprawy II PUO 2/24 tuż po otrzymaniu kopii tych akt wykonanej przez pełnomocnika odwołującego się, a zatem z pilnością wyższą niż wymagana nawet przy rozpoznawaniu wniosków o zabezpieczenie, po to by wydać orzeczenie korzystne dla odwołującego się i oczekiwane przez tę część sceny politycznej, która doprowadziła do utworzenia i obsadzenia Izby Kontroli).

Nie można nie zauważyć, że dokonane w 2018 r. zmiany w zakresie właściwości Izb Sądu Najwyższego oraz okoliczności ich wprowadzenia spowodowały, że Izba Pracy już kilkakrotnie rozstrzygała – po wpłynięciu do niej środka zaskarżenia – czy może pominąć przepisy ustawy o SN regulujące właściwość innych Izb, w sytuacji, gdy z powodów ustrojowych nie można tych innych komórek organizacyjnych Sądu Najwyższego uznać za sąd w rozumieniu prawa krajowego, europejskiego lub międzynarodowego.

W pierwszej kolejności tego typu problemy wystąpiły w sprawach wchodzących w zakres zastosowania prawa unijnego, a dotyczących przeniesienia sędziów w stan spoczynku w obniżonym wieku emerytalnym. W wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18 (OSNP 2020 nr 4, poz. 38), Sąd Najwyższy nie zakwestionował uprawnień ustawodawcy krajowego do modyfikacji struktury Sądu Najwyższego i wyznaczania celów, jakie w ten sposób chce osiągnąć. Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że pełna legitymacja państw członkowskich do regulowania struktury sądów krajowych nie oznacza pełnej dowolności w kształtowaniu wymiaru sprawiedliwości, skoro - przystępując do Unii - państwa wyrażają akceptację dla wspólnych wartości, których respektowanie pozwala Unii funkcjonować jako wspólnej przestrzeni prawnej. Dlatego przy wykonywaniu suwerennych kompetencji państwa członkowskie muszą respektować uniwersalne zasady, jakie wynikają z prawa Unii Europejskiej czy umów międzynarodowych, w

szczególności Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej jako Konwencja), a które dodatkowo znajdują odzwierciedlenie w krajowych konstytucjach. Kluczowe znaczenie ma art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który każdemu gwarantuje prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Znaczenie tego przepisu jest szczególne przede wszystkim dlatego, że precyzuje on, jakimi cechami musi charakteryzować się sąd i orzekający sędzia. W prawie Unii wymóg niezawisłości sędziów wchodzi w zakres istotnej treści prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego, które samo w sobie ma podstawowe znaczenie jako gwarancja ochrony wszystkich praw, jakie jednostki wywodzą z prawa Unii. Z kolei w porządku strasburskim pojęcie niezawisłego sądu zawiera w sobie założenie istnienia gwarancji proceduralnych dla oddzielenia władzy sądowniczej od pozostałych władz. Artykuł 6 ust. 1 Konwencji wymaga, by objęty jego zakresem sąd był bezstronny. Pojęcia niezawisłości i bezstronności są ze sobą ściśle związane i mogą wymagać łącznego rozpatrywania (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 stycznia 2013 r., *Oleksandr Volkov vs. Ukraina*, skarga nr 21722/11). W związku z taką argumentacją Sąd Najwyższy w sprawie III PO 7/18, przyjął, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie może być uznana za sąd w rozumieniu prawa krajowego i Konwencji (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r., III PO 8/18, OSNP 2020 nr 10, poz. 114, w którym przyjęto, iż w sprawie z powództwa o ustalenie istnienia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego w stanie czynnym właściwy rzeczowo jest sąd rejonowy - sąd pracy, a nie Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, która nie jest sądem w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy).

Mimo iż sprawa dotycząca wygaśnięcia mandatu posła jako sprawa z zakresu prawa publicznego, nie jest objęta zakresem stosowania prawa Unii Europejskiej ani Konwencji (zob. postanowienie ETPCz z dnia 2 lutego 2016 r., skarga nr 13523/13 w sprawie Barski i Świączkowski przeciwko Polsce, LEX nr

1982190), to istotne jest, że to właśnie standard unijny oraz konwencyjny współkształtują krajowy, konstytucyjny standard ochrony praw podstawowych, bowiem te dwa „zewnątrzne” standardy stanowią minimum dla standardu konstytucyjnego, w tym prawa do sądu bezstronnego i niezawisłego. Jak już wspomniano, według art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy (czyli zgodny z ustawą), niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniach wydawanych przed 2016 r. jednolicie przyjmował, że przepisy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 47 Karty Praw Podstawowych mają taką samą treść, ustanawiając takie same gwarancje standardu dostępu do sądu niezawisłego i bezstronnego oraz ustanowionego na podstawie ustawy sądu (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 11 marca 2014 r., K 6/13, OTK-A 2014 nr 3, poz. 29; z dnia 14 kwietnia 2015 r., P 45/12, OTK-A 2015 nr 4, poz. 46; z dnia 8 listopada 2016 r., P 126/15, OTK-A 2016, poz. 89). Chociaż więc ustawodawca - ze względu na zakres art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP - może wprowadzić do prawodawstwa wyborczego szczególnie rozwiązania i ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych, to jednak musi szanować standardy konstytucyjne składające się na treść prawa do sądu (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000 nr 4, poz. 109 i z dnia 21 lipca 2009 r., K 7/09, OTK-A 2009 nr 7, poz. 113 oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., III SW 169/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 161).

Kluczowe staje się zatem rozważenie, czy rozpoznanie odwołania przez Izbę Kontroli realizowałoby prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i nie prowadziło do nieważności postępowania w sprawie.

Odnosząc się do tej kwestii, w pierwszej kolejności przypomnieć trzeba, że w uchwale składu połączonych Izb Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, Karna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I4110-1/20 (OSNK 2020 nr 2, poz. 1 i OSNC 2020 nr 4, poz. 34) - która została podjęta po wydaniu przez Trybunał Sprawiedliwości UE wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18, C-625/18 oraz przez Sąd Najwyższy wyroku w

sprawie III PO 7/18 - przesądzono, że udział osoby powołanej na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy nowelizującej z dnia 8 grudnia 2017 r. w składzie Sądu Najwyższego prowadzi w każdym przypadku do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Przepis ten znajduje zastosowanie także w sprawie z odwołania od postanowienia Marszałka Sejmu o wygaśnięciu mandatu posła, która rozpoznawana jest w postępowaniu nieprocesowym regulowanym przepisami Kodeksu postępowania cywilnego (art. 250 § 2 Kodeksu wyborczego). Jego wykładnia dokonana w powołanej uchwale jest zatem wiążąca w sprawie niniejszej, tym bardziej że uchwała składu połączonych Izb Sądu Najwyższego wprowadza jednolity standard w zakresie prawa do sądu dla tak zwanych postępowań czysto krajowych, jak i spraw unijnych oraz objętych zakresem zastosowania Konwencji. W motywach tej uchwały stwierdzono, że zagwarantowanie jednostkom prawa do sądu jako publicznego prawa podmiotowego wobec państwa, jest jedną z podstaw koncepcji demokratycznego państwa. Z tego prawa wynika konieczność zagwarantowania jednostce rozstrzygnięcia o jej sytuacji prawnej lub opartego na prawie sporu z inną osobą przez organ o statusie sądu i udzielenia jej w ten sposób ochrony prawnej. Odmowa zrealizowania prawa do sądu lub niewłaściwa forma jego realizacji rodzą odpowiedzialność państwa w sferze prawa wewnętrznego i międzynarodowego. Obowiązek ten wprost wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowiącego, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Uchwała z dnia 23 stycznia 2020 r. z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o SN). Każdy skład orzekający Sądu Najwyższego jest więc nią związany. Związanie to nie zostało w żaden sposób zniesione wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020 poz. 61), co wyjaśnione zostało dogłębnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, ONKW 2022 nr 6, poz. 22 z glosą K. Lipińskiego, OSP 2023 nr 2, poz. 13; uchwała z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022 nr 10, poz. 95 oraz postanowienia: z dnia 14 czerwca 2023 r., III UZP 4/23, OSNP 2024 nr 1,

poz. 7; z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021 nr 10, poz. 41; z dnia 29 września 2021 r., V KZ 47/21, LEX nr 3230203; z dnia 25 sierpnia 2022 r., II PUB 2/22, LEX nr 3411745; z dnia 3 października 2022 r., III PUB 3/22, LEX nr 3490762; z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22, LEX nr 3498591; z dnia 16 maja 2023 r., V KK 340/22, LEX nr 3574630; z dnia 18 maja 2023 r., II KK 186/23, LEX nr 3564845) oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. między innymi wyroki: z dnia 22 lipca 2022 r., nr 43447/19, *Reczkowicz przeciwko Polsce*; z dnia 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*; z dnia 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19 *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*). W szczególności należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny nie ma prawa do stwierdzenia niekonstytucyjności uchwał Sądu Najwyższego. Uchwały te są orzeczeniami, a nie aktami normatywnymi. Sądy są zatem związane tylko takim orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które trwale eliminuje zakwestionowane przepisy z obowiązującego w Rzeczypospolitej systemu prawnego (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP). Taki walor prawny nie przysługuje natomiast i nie może być przenoszony na orzeczenia interpretacyjne, zawierające w sentencji ustaloną wykładnię prawa, jeżeli nie prowadzi to do usunięcia zakwestionowanego przepisu z obowiązującego systemu prawa bądź do zmodyfikowania jego treści normatywnej w drodze nowelizacji (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, OSNC 2010 nr 7-8, poz. 97). Dodatkowo jedną z istotnych okoliczności, która zadecydowała o braku związania wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/22, był skład Trybunału, w którym doszło do wydania tego wyroku. W jego wydaniu brały bowiem udział osoby nieuprawnione, które weszły w skład Trybunału Konstytucyjnego na miejsca wcześniej już obsadzone (zob. motywy wyroku ETPCz z dnia 7 maja 2021 r., nr 4907/18, *Xero Flor przeciwko Polsce*). Odnotować też trzeba, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie U 2/22 poddany był jednoznacznej krytyce przez doktrynę (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2022 r., II PUB 1/22, LEX nr 3559593 i powołaną tam literaturę).

W ocenie Sądu Najwyższego, dokonując oceny, czy Izba Kontroli zapewnia prawo do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nie można pominąć skutków wynikających z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia

21 września 2021 r., II GOK 10/18 (LEX nr 3241781), którym uchylono uchwałę nr 331/2018 z dnia 28 sierpnia 2018 r. Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia (nieprzedstawienia) wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w tym powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego Aleksandra Stępkowskiego oraz Marka Dobrowolskiego (zob. też wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, LEX nr 3169817 z glosą H. Izdebskiego, ZNSA 2021 nr 6, s. 140-154). Naczelny Sąd Administracyjny, podzielając zarzuty wskazane w uchwale składu połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I4110-1/20, stwierdził, że postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa prowadzące do podjęcia uchwały nr 331/2018 było wadliwe w stopniu uzasadniającym jej uchylenie. Wyrok ten spowodował, że prezydencki akt powołania sędziego został pozbawiony podstawy, która zgodnie z art. 179 Konstytucji RP warunkuje jego realizację. Innymi słowy, Aleksander Stępkowski oraz Marek Dobrowolski legitymują się prezydenckim aktem powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, który to akt nie ma swojej podstawy prawnej i faktycznej w postaci ostatecznej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa.

Na tę okoliczność zwracał przede wszystkim uwagę ETPCz w wyroku z dnia 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19 *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, akcentując, że powołanie przez Prezydenta RP wszystkich sędziów do Izby Kontroli na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 331/2018, mimo że jej wykonanie zostało zawieszane do czasu rozpatrzenia odwołań kwestionujących jej zgodność z prawem, stanowiło oczywiste naruszenie prawa krajowego i zasady praworządności. Tym samym Sąd Najwyższy – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, orzekający w składach złożonych z powołanych w ten sposób sędziów, został pozbawiony przymiotu sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. Wagę opisanych powyżej naruszeń potwierdzają dodatkowo fundamentalne znaczenie i wrażliwy charakter spraw należących do właściwości Izby Kontroli. Wyrok ten stał się ostateczny, zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji z dniem 8 lutego 2022 r. Do poglądu wyrażonego w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, ETPCz odwołał się po raz kolejny w wyroku z dnia 23 listopada

2023 r., nr 50849/21 w sprawie *Wałęsa przeciwko Polsce*. W sprawie tej skarżący zarzucił, że jego sprawa została rozpatrzona przez Izbę Kontroli, to jest organ, który nie stanowi „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu tego przepisu a ponadto brak niezawisłości i bezstronności sędziego Sądu Najwyższego Aleksandra Stępkowskiego, który był sprawozdawcą w sprawie. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku tym stwierdził, że Izba Kontroli składa się wyłącznie z sędziów powołanych w wyniku wadliwej procedury i nie spełnia wymogów „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”. Powołanie sędziów do tej Izby nastąpiło na podstawie zalecenia Krajowej Rady Sądownictwa, ustanowionej na mocy ustawy nowelizującej z dnia 8 grudnia 2017 r., organu, który nie zapewniał wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej lub wykonawczej, zaś Prezydent RP, mimo iż wykonanie uchwały nr 331/2018 – na mocy której wszyscy sędziowie Izby Kontroli zostali zarekomendowani do powołania – zostało zawieszane przez Naczelny Sąd Administracyjny, a kwestia jej ważności nie została wówczas rozstrzygnięta przez sąd, powołał ich na stanowiska sędziowskie, w oczywisty sposób lekceważąc praworządność. Państwo polskie powinno zatem podjąć odpowiednie środki ustawodawcze celem zapewnienia, że Izba Kontroli spełnia wymogi „*niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego na mocy ustawy*”. Jest to kluczowy element, biorąc pod uwagę pozycję Sądu Najwyższego w polskim sądownictwie oraz szerokie kompetencje tej Izby wynikające z ustawy o SN, w tym uprawnienie do orzekania w sprawie każdego wniosku dotyczącego zarzutu braku niezawisłości sędziego lub niezawisłości sądu. Mając na uwadze szybki i ciągły wzrost liczby skarg dotyczących niezależności sądownictwa w Polsce, w szczególności zawarte w skargach zarzuty naruszenia prawa do „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” oraz powagę kwestionowanej sytuacji, powszechnie określanej jako „kryzys praworządności”, ETPCz rozpoznał skargę przy zastosowaniu procedury pilotażowej. Minister Spraw Zagranicznych w wydanym komunikacie przekazał, że w związku z tym wyrokiem „podejmie niezwłoczne działania celem wykonania orzeczeń Trybunału i przywrócenia zasad praworządności, w szczególności w wymiarze sprawiedliwości”.

Argumentacja przedstawiona w wyrokach ETPCz została w całości uwzględniona przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21, w którym uznano, że wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Najwyższy (Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych postanowieniem z dnia 20 października 2021 r.) jest niedopuszczalny, ponieważ Izba ta nie jest sądem niezawisłym i bezstronnym ustanowionym na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w świetle art. 47 akapit drugi Karty Praw Podstawowych. Również Trybunał Sprawiedliwości UE w pierwszym rzędzie odwołał się do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 września 2021 r., II GOK 10/18, którym uchylono uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa nr 331/2018 oraz do wyroku w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, przytaczając motywy, które legły u podstaw wydania obu tych orzeczeń. W drugiej kolejności uwzględnił, że utworzonej w 2018 r. *ex nihilo* w Sądzie Najwyższym Izbie Kontroli, w której wszyscy sędziowie zostali powołani na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w jej nowym składzie, przyznano (art. 26 § 1 ustawy o SN) właściwość do rozpoznawania spraw szczególnie wrażliwych, w tym protestów wyborczych i protestów związanych z przeprowadzeniem referendów, innych spraw z zakresu prawa publicznego, w szczególności tych wymienionych w tym przepisie, czy też skarg nadzwyczajnych mogących prowadzić do uchylenia prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych lub innych izb Sądu Najwyższego. Kluczowym argumentem było jednak stwierdzenie zawarte w końcowej części argumentacji, że na podstawie art. 179 Konstytucji RP akt, w którym Krajowa Rada Sądownictwa rekomenduje danego kandydata do powołania go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, stanowi warunek *sine qua non*, aby ten kandydat mógł zostać powołany przez Prezydenta RP na takie stanowisko (zob. wyrok z dnia 15 lipca 2021 r., C-791/19 Komisja p. Polsce i przytoczone tam orzeczenia). Natomiast uchwała nr 331/2018 w przedmiocie przedstawienia (nieprzedstawienia) wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli została przez Naczelny Sąd Administracyjny uchylona. Wszystkie te argumenty łącznie przemawiały za przyjęciem przez Trybunał Sprawiedliwości UE, że tryb i sposób powołania sędziów do Izby Kontroli

skutkuje tym, że organ ten nie ma statusu niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego na mocy ustawy.

Wadliwy sposób uformowania (i w konsekwencji status) Izby Kontroli dostrzegają również przedstawiciele społeczeństwa – ławnicy orzekający w Sądzie Najwyższym. W podjętej w dniu 12 października 2023 r. uchwale nr 3/23 Rada Ławnicza Sądu Najwyższego II kadencji przyjęła, że nie spełnia standardów bezstronności sąd z udziałem osób powołanych do orzekania po dniu 17 stycznia 2018 r. i aby nie doprowadzać do nieważności postępowania, apeluje o powstrzymanie się od orzekania wszystkich sędziów biorących udział w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po dniu 17 stycznia 2018 r., tj. tzw. „neo-sędziów”.

O ułomnym statusie tej Izby jako sądu świadczy też szereg pism i wniosków, w których pełnomocnicy zarzucają nieważność postępowania z uwagi na wydawanie orzeczeń przez osoby powołane na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonej przepisami ustawy nowelizującej z dnia 8 grudnia 2017 r. Izba Karne (wznawiając postępowania bądź uwzględniając wnioski o wyłączenia sędziego złożone na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.) przyjmuje, że po podjęciu uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I4110-1/20, każdy sędzia Sądu Najwyższego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po dniu 17 stycznia 2018 r., *a priori* nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zauważono, że chociaż orzeczenia stwierdzające naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji wynikające z wadliwości procedury nominacyjnej sędziów Sądu Najwyższego z uwagi na tryb ustalania składu Krajowej Rady Sądownictwa nie dotyczyły sędziów orzekających w Izbie Karnej, to jednak sytuacja faktyczna i prawna będąca przedmiotem oceny, czy „sąd jest należycie obsadzony” jest taka sama (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 2023 r., I KO 56/23, LEX nr 3622088; z dnia 18 października 2023 r., I KO 33/23, LEX nr 3616215; z dnia 8 sierpnia 2023 r., II KO 73/23, LEX nr 3591447; z dnia 18 lipca 2023 r., IV KZ 19/23, LEX nr 3585193; z dnia 21 czerwca 2023 r., V KO 30/22, LEX nr 3572360; z dnia 14 czerwca 2023 r.,

III KO 43/23, LEX nr 3573220; z dnia 5 stycznia 2023 r., II KK 531/22, LEX nr 3477238; z dnia 15 czerwca 2022 r., V KO 22/22, LEX nr 3408523 czy też wyrok z dnia 11 października 2023 r., III KK 185/23, LEX nr 3616764).

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy w obecnym składzie uwzględnił, że w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 października 2023 r., I ZB 52/22 (LEX nr 3617942), Sąd Najwyższy stwierdził, że chociaż Izba Kontroli jest organem powiązany administracyjnie z Sądem Najwyższym, to jednak sama (w tym z uwagi na tryb powołania do niej sędziów, z których udziałem sąd nie jest „sądem ustanowionym ustawą”) nie ma statusu „sądu” w rozumieniu konstytucyjnym i konwencyjnym (identycznie w odniesieniu do sędziów Izby Dyscyplinarnej wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 maja 2023 r., II KK 186/23, LEX nr 3564845 i z dnia 18 lipca 2023 r., IV KZ 19/23, LEX nr 3585193).

Dla zapewnienia prawa do sądu istotne jest, aby skład sądu rozpoznający daną sprawę został powołany w sposób nie budzący wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych. Z tych samych względów Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń podejmował decyzje o wyłączeniu od udziału w sprawie sędziów powołanych do Sądu Najwyższego po dniu 17 stycznia 2018 r., ponieważ sąd, w którego składzie osoba ta uczestniczyłaby, nie spełniałby kryteriów określonych w art. 6 ust. 1 Konwencji, a postępowanie prowadzone przez taki sąd byłoby obciążone wadą traktowaną na gruncie wykładni przyjętej w uchwale trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jako bezzwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., czy też prowadziłoby do nienależytej obsady sądu, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c. (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 grudnia 2023 r., III USK 145/23, LEX nr 3652993; z dnia 14 grudnia 2023 r., I UZ 15/23, LEX nr 3650247; z dnia 8 listopada 2023 r., I CSK 2852/23, LEX nr 3623658; z dnia 13 lipca 2023 r., II PUB 2/22, LEX nr 3580412; z dnia 7 marca 2023 r., I USK 210/22, LEX nr 3569220).

Ponadto Sąd Najwyższy uwzględnił, że wyroku z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy rozpoznający wniosek o wyłączenie sędziego zgłoszony w związku z

odwołaniem, w którym sędzia sądu umocowanego do dokonywania wykładni i stosowania prawa Unii kwestionuje decyzję o przeniesieniu go bez jego zgody, powinien - gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii - uznać za niebyłe postanowienie, na mocy którego organ orzekający w ostatniej instancji i w składzie jednego sędziego odrzucił to odwołanie, jeżeli z całokształtu warunków i okoliczności, w jakich został przeprowadzony proces powołania tego sędziego orzekającego jednoosobowo, wynika, że owo powołanie nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania rozpatrywanego systemu sądownictwa oraz że zagrożona jest prawidłowość skutku, do którego doprowadził wspomniany proces, przez co w przekonaniu jednostek mogły powstać uzasadnione wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego, o którym tu mowa, wobec czego owego postanowienia nie można uznać za wydane przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu przywołanego powyżej art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Postanowienie, o którym mowa w sprawie C-487/19 - nie dysponując aktami sprawy zawierającymi odwołanie sędziego W.Ż. oraz przed rozpoczęciem w tej sprawie posiedzenia w Izbie Cywilnej - wydał jednoosobowo sędzia Sądu Najwyższego Aleksander Stępkowski, którego dotyczyła uchwała nr 331/2018 w przedmiocie przedstawienia (nieprzedstawienia) wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli i do oceny, czy sąd z jego udziałem jest niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy odniósł się Trybunał. Choć od dnia wydania wyroku przez Trybunał Sprawiedliwości UE upłynęło ponad dwa lata, sprawa, w której zadane było pytanie prejudycjalne, nie została rozstrzygnięta, ponieważ troje sędziów z siedmioosobowego składu, który zadał pytanie, przeszło w stan spoczynku, ze składu usunięto SSN Dariusza Zawistowskiego, a w to miejsce do składu wyznaczono czterech sędziów, którzy powołani zostali na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego w sposób zbieżny z powołaniem Aleksandra Stępkowskiego (zob. uzasadnienie do postanowienia z dnia 1 grudnia 2023 r., III CZP 1/22, LEX nr 3644305).

Niewykonanie wyroku Trybunał Sprawiedliwości UE nie ma jednak wpływu na możliwość posługiwania się wypracowanym w nim środkiem ochrony praworządności, jakim jest pomijanie jako nieistniejących orzeczeń wydanych przez wadliwie uformowany sąd.

Podsumowując powyższe, Sąd Najwyższy uznał, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jest sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a to oznacza, że czynność dokonana w tej Izbie w dniu 5 stycznia 2024 r. w sprawie I NSW 1267/23 przez Aleksandra Stępkowskiego, Marka Dobrowolskiego i Pawła Wojciechowskiego nie jest orzeczeniem Sądu Najwyższego w rozumieniu art. 250 Kodeksu wyborczego oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (nie jest aktem stosowania prawa). Można jednocześnie zadać sobie pytanie, dlaczego w sprawie tak wrażliwej społecznie, w której stroną jest jeden z pierwszoplanowych polityków, Izba Kontroli czyniła wyjątek i działała za niego z urzędu, próbując zebrać niezbędne w sprawie dokumenty, by następnie procedować na podstawie kopii akt innego postępowania (w sytuacji, gdy odwołanie winno być zwrócone do Marszałka sejmu celem nadania biegu). Dodatkowo skład utworzony do rozpoznania sprawy I NSW 1267/23 składał się z byłego członka rządu (w którym ministrem był odwołujący się) w randze podsekretarza stanu (Aleksander Stępkowski) oraz byłego współpracownika wywodzącego się z tego samego obozu politycznego Prezydenta RP (Marek Dobrowolski). Członkowie tego składu nie widzieli przeszkód formalnych wynikających z powyższego „uwikłania” w podejmowaniu czynności w sprawie dotyczącej odwołującego się i nie złożyli wniosków o swoje wyłączenie.

Skoro Izba Kontroli nie jest sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, tylko dla porządku nadmienić trzeba, iż nieuprawnione było twierdzenie o występowaniu sporu kompetencyjnego, o którym mowa w zarządzeniu nr 1/2024 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2024 r., w konsekwencji czego zobowiązano Izbę Pracy do niezwłocznego przekazania akt sprawy II PUO 2/24 Izbie Kontroli. Zgodnie z art. 28 ustawy o SN w przypadku, gdy Prezes Sądu Najwyższego uzna, że sprawa nie należy do właściwości izby, której pracą kieruje, przekazuje sprawę do właściwej izby (§ 1). Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą izby, do której sprawa została przekazana, uznając, że izba ta nie jest

właściwa do jej rozpoznania, zwraca się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wskazanie właściwej Izby. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może odmówić przekazania sprawy do innej izby (§ 2). Przepis ten dotyczy negatywnego sporu kompetencyjnego między izbami. Nie reguluje kwestii sporu pozytywnego, który rozstrzygany byłby przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Przepis art. 28 ustawy o SN jednoznacznie stanowi, że spór kompetencyjny występuje wówczas, gdy Prezes Sądu Najwyższego uzna, że sprawa nie należy do właściwości izby, której pracą kieruje, przekazuje sprawę do właściwej – jego zdaniem – izby, a Prezes tej izby uznaje, że izba ta nie jest właściwa do rozpoznania przekazanej jej sprawy. Tymczasem Prezes kierujący Izbą Pracy w zarządzeniu z dnia 3 stycznia 2024 r. wyjaśnił, z jakich względów uznaje za właściwą Izbę Pracy do rozpoznania odwołania M. K. od postanowienia Marszałka Sejmu z dnia 21 grudnia 2023 r. o wygaśnięciu mandatu posła.

Mając na względzie, że w świetle powyższej argumentacji odwołanie przekazane do rozpoznania Sądowi Najwyższemu w trybie art. 250 § 1 Kodeksu wyborczego mogła rozpoznać Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, należało merytorycznie ustosunkować się do zarzutów odwołania, które oscylują w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, według skarżącego naruszona została przez Marszałka Sejmu procedura wygaszania mandatu posła przewidziana w art. 248 § 3 Kodeksu wyborczego, a po drugie, należało uwzględnić bezpośrednią skuteczność postanowienia Prezydenta RP z dnia 16 listopada 2015 r. o zastosowaniu względem odwołującego się prawa łaski.

Zgodnie z art. 247 § 1 Kodeksu wyborczego wygaśnięcie mandatu posła następuje w przypadku: 1) śmierci posła; 2) utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów; 3) pozbawienia mandatu prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu; 4) zrzeczenia się mandatu; 5) zajmowania w dniu wyborów stanowiska lub funkcji, których stosownie do przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej albo ustaw nie można łączyć z mandatem posła; 5a) objęcia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; 6) powołania w toku kadencji na stanowisko lub powierzenia funkcji, których stosownie do przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej albo ustaw nie można łączyć ze sprawowaniem mandatu posła; 7) wyboru w toku kadencji na posła do parlamentu

Europejskiego. Wygaśnięcie mandatu posła następuje z mocy prawa z chwilą zaistnienia okoliczności faktycznej, z którą art. 247 § 1 Kodeksu wyborczego wiąże wygaśnięcie mandatu. Jedynie w odniesieniu do sytuacji polegających na zajmowaniu pewnych funkcji, których nie można łączyć z mandatem posła lub objęcia takich funkcji w trakcie kadencji, a nawet przed jej rozpoczęciem (lecz po dniu wyborów), Kodeks wyborczy przewiduje regulację szczególną co do terminu, w którym mandat wygasa. I tak w przypadku sprawowania funkcji, o których mowa w art. 247 § pkt 5 konieczny jest upływ 14-dniowego terminu - od dnia ogłoszenia przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej wyników wyborów do Sejmu - na złożenie Marszałkowi Sejmu oświadczenia o rezygnacji z zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji. W razie objęcia urzędu Prezydenta RP wygaśnięcie mandatu następuje dopiero z chwilą złożenia przysięgi wobec Zgromadzenia Narodowego (art. 247 § 3a). Natomiast w przypadku powołania na stanowisko (funkcję) objęte zakazem łączenia z mandatem posła oraz w przypadku wyboru posła do Parlamentu Europejskiego, mandat wygasa z dniem powołania lub wyboru. W pozostałych przypadkach wymienionych w art. 247 § 1 Kodeksu wyborczego mandat wygasa z chwilą zaistnienia wymienionych tam przesłanek. Stanowcze sformułowanie zawarte w tym przepisie „*wygaśnięcie mandatu następuje*” oznacza, że ziszczenie się zdarzenia, z którym łączony jest właśnie taki skutek, automatycznie wywołuje przewidzianą w nim konsekwencję. Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 9 listopada 2011 r., III SW 169/11 i III SW 168/11 (LEX nr 1095839), rozstrzygnął, że wygaśnięcie mandatu posła następuje z mocy prawa a Marszałek Sejmu w drodze postanowienia stwierdza jedynie (deklaratywnie) wygaśnięcie mandatu. W postępowaniu odwoławczym Sąd Najwyższy ocenia więc czy zaistniały przesłanki uzasadniające wydanie przez Marszałka Sejmu postanowienia stwierdzającego wygaśnięcie mandatu posła.

W zaskarżonym postanowieniu Marszałek Sejmu stwierdził, że w przypadku odwołującego się M. K. spełniła się przesłanka wygaśnięcia mandatu, którą według art. 247 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego jest utrata prawa wybieralności. O utracie prawa wybieralności rozstrzyga natomiast art. 11 § 2 pkt 1 Kodeksu wyborczego, zgodnie z którym nie ma prawa wybieralności w wyborach osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne

ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, z tym że w przypadku wyborów, o których mowa w § 1 pkt 6, skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. Elementem stanu faktycznego określonego w art. 11 § 2 pkt 1 Kodeksu wyborczego jest prawomocne skazanie za przestępstwo, o którym była wyżej mowa, na karę pozbawienia wolności. Ustawodawca posługuje się pojęciem skazania, nawiązując w ten sposób do konwencji terminologicznej przyjętej w Kodeksie karnym i Kodeksie karnym skarbowym, gdzie w wielu przepisach mówi się o „skazaniu” (np. art. 46 § 1, art. 47 § 1 i 2, art. 64 § 1 k.k.) lub o „skazanym” (np. art. 76 § 1, art. 77 § 1, art. 78 § 1, art. 84 § 1 k.k.). Na podstawie tych przepisów można co do zasady stwierdzić, że skazanie to wymierzenie w wyroku kary za popełnienie przestępstwa (zob. W. Czaplicki i in., Kodeks wyborczy, Komentarz. Wydanie II, M. Pośrednik, Wygaśnięcie mandatu parlamentarzysty unormowane w kodeksie wyborczym, Przegląd Sejmowy 2014 nr 3, s. 112). W przypadku wyroków wydawanych przez sąd karny wyrok sądu drugiej instancji jest prawomocny z datą jego wydania. Konstytucja RP w art. 99 ust. 3 wprost stanowi, że wybraną do Sejmu lub do Senatu nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby prawo stanowione było przez osoby, które zostają skazane prawomocnie za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Marszałek Sejmu, aby mógł niezwłocznie stwierdzić w drodze postanowienia wygaśnięcie mandatu posła z uwagi na utratę prawa wybieralności, musi jednak powziąć informację o zdarzeniu, z którym Kodeks wyborczy łączy wygaśnięcie mandatu. W tym celu w art. 248 § 2 i 3 Kodeksu wyborczego nałożony został na Ministra Sprawiedliwości obowiązek przekazywania Marszałkowi Sejmu informacji o posłach skazanych prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za umyślne przestępstwo skarbowe oraz o posłach pozbawionych praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu. W związku z realizacją tego obowiązku Marszałek Sejmu otrzymał od Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara informację, że wyrokiem z dnia 20 grudnia 2023 r. Sąd Okręgowy w W. w sprawie [...], uznał odwołującego się za winnego popełnienia przestępstwa umyślnego

ściganego z oskarżenia publicznego i wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, ale też odpis tego wyroku wraz z informacją, że akta sprawy zostały zwrócone Sądowi Rejonowemu [...] w W. celem niezwłocznego wykonania orzeczonej w wyroku kary pozbawienia wolności.

Regulacja zawarta w art. 248 Kodeksu wyborczego służy sprawdzeniu po wyborach parlamentarnych, czy wybrani posłowie nie utracili biernego prawa wyborczego wskutek skazania prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za umyślne przestępstwo skarbowe albo nie zostali pozbawieni praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu. Ani Kodeks wyborczy, ani Konstytucja RP nie łączą utraty prawa wybieralności z samym deklaratoryjnym wpisem do Krajowego Rejestru Karnego, ale ze zdarzeniem, czyli skazaniem prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, który to wyrok skazujący stanowi następnie podstawę wpisu do Krajowego Rejestru Karnego (art. 99 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 11 § 2 pkt 1 Kodeksu wyborczego). Stosownie do przepisów ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1068 ze zm.), Krajowy Rejestr Karny jest jedynie zbiorem informacji o osobach prawomocnie skazanych wyrokiem sądu, a rejestr ten prowadzi wchodzące w skład Ministerstwa Sprawiedliwości Biuro Informacyjne Krajowego Rejestru Karnego. Rejestr jest prowadzony w systemie teleinformatycznym (art. 4a ustawy). W przypadku osób skazanych za przestępstwo dokumentem, na podstawie którego przetwarza się dane osobowe jest karta rejestracyjna (art. 11 ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Kartę rejestracyjną sporządza sąd pierwszej instancji niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia wydanego wobec osoby, o której mowa w art. 1 ust. 2 pkt 1-7, lub wobec podmiotu zbiorowego, o którym mowa w art. 1 ust. 3. Zgodnie z treścią art. 15 ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym dane oraz informacje podlegające gromadzeniu w Rejestrze, zawarte w dokumentach, o których mowa w art. 11 ust. 1, wprowadza się niezwłocznie do bazy danych systemu teleinformatycznego. Wynika z tego, że dane zawarte w Krajowym Rejestrze Karnym stanowią zbiór informacji o osobach prawomocnie skazanych, ale decydujące znaczenie dla wpisu do rejestru ma tylko i wyłącznie uprawomocnienie się orzeczenia skazującego. Zadaniem

Krajowego Rejestru Karnego jest więc jedynie przetwarzanie informacji nadsyłanych przez sądy, a nie weryfikacja wydawanych prawomocnych orzeczeń stanowiących podstawę wpisu do rejestru. Stąd wpisy w Krajowym Rejestrze Karnym mają charakter wyłącznie informacyjny, a wszelkie wątpliwości dotyczące wpisu usuwane są przez organ wykonujący prawomocny wyrok. Bycie skazanym jest rezultatem zamieszczonego w sentencji wyroku skazującego rozstrzygnięcia o skazaniu, a jego następczym skutkiem jest wpis do rejestru. Wreszcie sam wpis do Krajowego Rejestru Karnego nie zawiera żadnej wzmianki o dacie jego dokonania, a żaden z przepisów prawa znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie nie uzależnia materializacji skutków prawomocnego skazania od wpisania wyroku do rejestru albo daty tego wpisu.

Powyższe przemawiało za uznaniem przez Sąd Najwyższy, że procedura unormowana w art. 248 § 3 Kodeksu wyborczego nie ma żadnego charakteru gwarancyjnego z punktu widzenia praw posła, który utracił prawo wybieralności z mocy prawa, co następnie stwierdził Marszałek Sejmu, wydając stosowne postanowienie. Przewidziana w art. 248 § 3 Kodeksu wyborczego procedura weryfikowania posiadania przez posła biernego prawa wyborczego powiązana jest z Krajowym Rejestrem Karnym tylko z tego względu, że w rejestrze tym gromadzone są informacje wprowadzane na podstawie prawomocnych wyroków karnych skazujących, a jego prowadzenie powierzone zostało Ministrowi Sprawiedliwości. W związku z taką regulacją, do przekazywania informacji o tym, że poseł został skazany prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub za umyślne przestępstwo skarbowe, Kodeks wyborczy zobowiązuje właśnie Ministra Sprawiedliwości, który w przeciwnym razie musiałby stale monitorować postępowania karne toczące się przed wszystkimi sądami karnymi w poszukiwaniu informacji o ewentualnym skazaniu członka parlamentu. Dochodziłoby do wykładni *ab absurdam* art. 248 Kodeksu wyborczego, gdyby przyjąć, że decydujące znaczenie dla wygaszenia mandatu posła z uwagi na utratę prawa wyborczego ma wyłącznie sam wpis w Krajowym Rejestrze Karnym prowadzonym w Ministerstwie Sprawiedliwości, a nie prawomocny wyrok będący podstawą wpisu do tego rejestru, który to wyrok skazujący Minister Sprawiedliwości niezwłocznie przekazał

Marszałkowi Sejmu celem wszczęcia procedury wygaszenia mandatu odwołującego się.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że informacja z Krajowego Rejestru Karnego wydana na dzień 9 stycznia 2024 r. potwierdza prawomocne skazanie odwołującego się za popełnienie czynów stanowiących przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności, co stosownie do art. 316 k.p.c. w związku z art. 13 ust. 2 k.p.c. zostało uwzględnione przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu odwołania.

Zgodnie z art. 250 § 2 Kodeksu wyborczego procedura kontrolna postanowienia Marszałka Sejmu stwierdzającego wygaśnięcie mandatu dokonywana jest przez Sąd Najwyższy w trybie nieprocesowym. W postępowaniu tym Sąd Najwyższy nie bada zarzutów, które wnosiłby oskarżony w drodze kasacji od prawomocnego wyroku karnego, ponieważ zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd cywilny wiąże zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa i sąd cywilny jest pozbawiony możliwości dokonywania odmiennych ustaleń tym zakresie. Bezprzedmiotowe są więc zarzuty odnoszące się do skutków ułaskawienia z 2015 r.

Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w W., [...] z dnia 20 grudnia 2023 r., [...], Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym odwołanie potwierdził zatem, że odwołujący się został prawomocnie skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z urzędu, co stanowi zdarzenie powodujące wygaśnięcie z mocy prawa mandatu posła (art. 247 § 1 pkt 2 w związku z art. 11 § 2 pkt 1 Kodeksu wyborczego), a skutków materialnych nie pozbawia tego wyroku zastosowanie przez Prezydenta RP w dniu 16 listopada 2015 r. prawa łaski. W tej kwestii należy odwołać się do poglądu wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17 (OSNKW 2017 nr 7, poz. 37), w której Sąd Najwyższy - rozpoznając zagadnienie prawne przedstawione w sprawie odwołującego się w związku z umorzeniem postępowania z uwagi na wydane przez Prezydenta RP postanowienie z dnia 16 listopada 2015 r. - stwierdził, że prawo łaski, jako uprawnienie Prezydenta RP określone w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji RP, może być realizowane wyłącznie wobec osób,

których winę stwierdzono prawomocnym wyrokiem sądu (osób skazanych). Tylko przy takim ujęciu zakresu tego prawa nie dochodzi do naruszenia zasad wyrażonych w treści art. 10 w związku z art. 7, art. 42 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji RP. Zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje zatem skutków procesowych. Według Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 4/17 postępowanie, które zostało wszczęte wniesieniem aktu oskarżenia przez właściwy organ procesowy, niezależnie od stopnia jego zawansowania, toczy się z udziałem stron do jego prawomocnego zakończenia. Dopiero w sytuacji, gdy efektem prowadzonego postępowania będzie wydanie prawomocnego wyroku przesądzającego kwestie winy (skazującego), powstaje możliwość wydania aktu łaski dostosowanego do prawnokarnej zawartości tego wyroku. Wydanie prawomocnego wyroku skazującego stanowi więc warunek *sine qua non* zastosowania prawa łaski. Wyjaśniono, że postanowienie Prezydenta RP z dnia 16 listopada 2015 r. zostało wydane na takim etapie postępowania karnego, na którym prawo łaski nie może być stosowane.

Mając na względzie pogląd wyrażony w uchwale z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 czerwca 2023 r., II KK 96/23 (OSNK 2024 nr 1, poz. 1), uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie odwołującego się i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że „dokonanie oceny prawnej sytuacji procesowej, jaka zaistniała w sprawie oskarżonych (w tym odwołującego się), w związku z niemającym precedensu w historii polskiego konstytucjonalizmu postanowieniem Prezydenta RP o zastosowaniu prawa łaski przez „przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”, nie było zadaniem łatwym. Z uwagi na konstytucyjny charakter instytucji, której zastosowanie miało stanowić inną okoliczność wyłączającą ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., a także brak definicji legalnej prawa łaski oraz zwięzłość normy zawartej w art. 139 Konstytucji RP, dla odczytania której nie było wystarczające skorzystanie jedynie z wykładni językowej, rozstrzygnięcie sprawy wymagało przeprowadzenia pogłębionej analizy zastosowanych przepisów, z uwzględnieniem całokształtu unormowań konstytucyjnych powiązanych w ramach relacji ustrojowych z kompetencją z art. 139 Konstytucji RP. Jest przecież rzeczą oczywistą, że

Konstytucję należy stosować jako całość. Nie można dokonywać wykładni przepisu określającego kompetencję konstytucyjnego organu państwa w oderwaniu od sposobu uregulowania pozostałej materii konstytucyjnej - zasad ustroju państwa, organizacji jego organów, zakresu ich kompetencji i wzajemnych relacji, wolności, praw i obowiązków jednostki". Wynikające z ustawy zasadniczej wartości są sobie równe. Jedną z nich jest na pewno prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 Konstytucji RP), co oznacza, że nie tylko oskarżony, ale i pokrzywdzony uprawniony jest do realizacji tak ukształtowanego standardu.

Sąd Najwyższy po przeprowadzeniu pogłębionej argumentacji jurydycznej w sprawie II KK 96/23, stwierdził, że stanowiska wyrażonego w uchwale z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, odnośnie do skutków zastosowanego przez Prezydenta RP prawa łaski nie zmieniły orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, tj. wyroki: z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17 i z dnia 26 czerwca 2019 r., K 8/17 oraz postanowienie z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17 (którym kluczowe znaczenie przypisuje odwołujący się). Podkreślono, że dla takiej oceny istotne znaczenie ma zakres kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, wynikający z Konstytucji RP, zgodnie z którym Trybunał orzeka w sprawach zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją. Oznacza to w konsekwencji, że przedmiotem kognicji jest treść ustawy, a nie sposób jej zastosowania przez sądy. Trybunał Konstytucyjny nie bierze udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości; zgodnie z art. 175 Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Nie może więc orzekać w sprawach dotyczących rozstrzygnięcia konkretnych sporów prawnych (sporów ze stosunków prawnych) i w konsekwencji, zgodnie z Konstytucją, kompetencje Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego są rozdzielne i nie dotyczą tego samego zakresu rozstrzygnięć. Sąd Najwyższy nie ma władzy derogowania przepisów ustawy (orzekania o utracie mocy obowiązującej przepisów), a Trybunał Konstytucyjny nie ma władzy rozstrzygnięcia w sprawie konkretnego sporu prawnego, decydując o tym, jak prawo powinno zostać zastosowane w danej sytuacji prawnej. Stąd wbrew temu, jak w przekazach medialnych przedstawiano orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie mógł on orzekać w sprawie odwołującego się. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym

uwagę, że argumentacja przedstawiona przez Trybunał Konstytucyjny - w orzeczeniach do których odwołuje się obecnie odwołujący się - została poddana krytyce w obszernie, systematycznie, szczegółowo i przekonująco uzasadnionym zdaniu odrębnym sędziego L. K., była też przedmiotem krytycznych wypowiedzi prezentowanych w piśmiennictwie prawniczym (zob. np.: J. Kulesza, Prawo łaski w świetle Konstytucji. Glosa do wyroku TK z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17, PiP 2020, nr 2, s. 145-155; P. Jabłońska, Zakres prezydenckiego prawa łaski. Glosa do wyroku TK z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17, PPP 2020, nr 6, s. 108-114; P. Dziwiński, K. Kos, Zakres przedmiotowy prawa łaski (uwagi o argumentacji TK w sprawie K 9/17), PiP 2020, nr 5, s. 96-116; M. Florczak-Wątor, Abolicja indywidualna a prawo łaski Prezydenta. Glosa do wyroku TK z dnia 17 lipca 2018 r., LEX/el. 2018).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w W., [...] wyrokiem z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt [...], skazał prawomocnie odwołującego się na karę dwóch lat pozbawienia wolności za popełnione z winy umyślnej przestępstwo, a wykonanie orzeczonej kary zarządził Sąd pierwszej instancji. Wyrok ten nie ma charakteru pozornego, a jego wydanie oznacza, że ziszcilo się zdarzenie (art. 247 § 1 pkt 2 w związku z art. 11 § 2 pkt 1 oraz art. 99 ust. 3 Konstytucji RP), z którym Kodeks wyborczy z mocy prawa łączy z wygaśnięciem mandatu posła. Skutków materialnych tego wyroku, o czym była już mowa powyżej, nie pozbawia wydane w dniu 16 listopada 2015 r. postanowienie Prezydenta o prawie łaski, ponieważ zostało wydane na tym etapie postępowania karnego, na którym prawo łaski nie mogło być stosowane (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17). Obowiązkiem Marszałka Sejmu na podstawie art. 249 § 1 Kodeksu wyborczego było zatem stwierdzenie wygaśnięcia mandatu, aby jak najszybciej umożliwić prawidłową pracę Sejmu i rozpocząć procedurę obsadzania wygasłego mandatu. Takie też postanowienie zostało wydane w dniu 21 grudnia 2023 r. Postanowienie to nie jest rozstrzygnięciem opartym na przepisach Kodeksu postępowania cywilnego czy też Kodeksu postępowania administracyjnego, a zatem jego szata zewnętrzna (sentencja i uzasadnienie) nie podlegają takim samym rygorom jak orzeczenia sądowe czy też decyzja administracyjna. Wobec tego zamieszczenie podpisu Marszałka Sejmu tylko pod częścią motywacyjną nie

czyni postanowienia wadliwym. Marszałek Sejmu jest natomiast uczestnikiem postępowania (art. 510 k.p.c.).

Na koniec dodatkowo zauważyć należy, że w terminie przewidzianym w Kodeksie wyborczym wniesiono jedynie odwołanie od postanowienia Marszałka Sejmu z dnia 21 grudnia 2023 r. o wygaszeniu mandatu posła, które zostało zarejestrowane w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 250 § 1 zdanie 3 Kodeksu wyborczego odwołanie wnosi się nie bezpośrednio do Sądu Najwyższego, ale za pośrednictwem Marszałka Sejmu. Gdy przepisy prawa przewidują taki tryb wnoszenia środków zaskarżenia, środek zaskarżenia wniesiony bezpośrednio do Sądu Najwyższego podlega zwrotowi do organu (sądu) za pośrednictwem którego należy go wnieść. Bezpośrednie wniesienie środka zaskarżenia do Sądu Najwyższego nie jest skuteczne, a sam Sąd Najwyższy nie wszczyna postępowania naprawczego i nie wzywa organu (sądu) do nadesłania akt sprawy niezbędnych do rozpoznania tego środka. Ponieważ z akt niniejszej sprawy wynika, że Marszałek Sejmu przekazał odwołanie M. K. do Izby Pracy, a nie równoległe do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, podejmując czynność w dniu 5 stycznia 2024 r. w sprawie wygaśnięcia mandatu posła M. K. na Sejm Izba Kontroli nie dysponowała aktami sprawy, a zatem nie wiadomo na podstawie jakich dokumentów i w jakim trybie czynności tę podjęła.

Z przytoczonych powyżej względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 250 § 2 Kodeksu wyborczego orzekł jak w sentencji.

(r.g.)

[ał]

